Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 145 | Częstochowa, środa 8 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Bomby atomowe złamią opór Japończyków

Epokowy wynalazek aliantów

Nowa broń użyta przeciwko Japonii

LONDYN. — **Biały Dom wydał dzisiaj komunikat nadzwyczajny prezydenta Trumana, który stwierdza, co następuje:**

„16 godzin temu samoloty lotnictwa amerykańskiego zrzuciły na japońską bazę morską w Hiro Szima pierwszą bombę, która mieć będzie doniosłe znaczenie w dziejach tej wojny i świata. Bomba zrzucona wczoraj posiada siłę wybuchu większą, niż 20.000 ton materiałów wybuchowych. Siła jej podmuchu przewyższa 2.000 razy siłę najcięższej angielskiej bomby burzącej, użytej w wojnie przeciw niemcom. Bomba ta nazywa się bombą atomową i siła jej wybuchu polega na wykorzystaniu rozkładu atomów. W związku z użyciem tej broni dalszy opór doprowadzi Japonię do całkowitej zagłady. Pragnieniem naszym jest, by ten wynalazek i tę przekraczającą granicę wyobraźni siłę użyć było można dla celów pokoju.“

LONDYN. — **Rządy sojusznicze oczekują obecnie skutków wybuchu bomby atomowej. Wczoraj wieczorem sojusznicze samoloty rozpoznawcze, krążące nad miejscem wybuchu, oczekiwały długo na opadnięcie chmur dymu i pyłu, które w nieprzejrzanej masie unosiły się nad Hiro Szima, utrudniając obserwacje. Siła nowej bomby równa się sile wybuchu 20.000 ton trinitrotoluolu. Jedna zrzucona bomba niszczy dosłownie wszystko w promieniu 3-ch kilometrów.**

LONDYN. — Prem. Attlee ogłosił wczoraj sprawozdanie, przygotowywane jeszcze za kadencji premiera Churchilla, o pracach przygotowawczych nad wyprodukowaniem tej bomby.

„Ujawnienie tej tajemnicy — mówił premier Attlee — **winno wywołać refleksje nader poważne. Uniwersytety angielskie prowadziły pod kierunkiem rządowym badania nad możliwościami nowego wynalazku już od bardzo długiego czasu. Uczeni angielsko-amerykańscy byli zdania, że prace nad wynalazkiem ukończone zostaną wcześnie i że nowa bomba znajdzie zastosowanie jeszcze przed zakończeniem wojny z niemcami. W roku 1942 rozpoczęto prace przy budowie zakładów, mających produkować te bomby.“**

WASZYGNTON. — **Eksperci, którzy badali możliwości nowego wynalazku, opisują szczegółowo jego właściwości. Przy swojej olbrzymiej niespotykanej sile bomba ta jest stosunkowo bardzo mała, jest bowiem 10 razy mniejsza, niż ciężkie bomby lotnicze angielskie. Gdy bomba taka spada na miasto, powstaje prawdziwe trzęsienie ziemi, które niszczy i zmiata z powierzchni wszystko, co się na niej znajduje w promieniu 3 tysięcy metrów. Siła wybuchu tej bomby równa się sile wybuchu ładunku bombowego 2 tysięcy superfortec. Eksperci ci przytaczają oficjalny opis próby, dokonanej w pustyni New Mexico w Stanach Zjednoczonych. „Oślepiające światło, jaśniejsze niż światło słoneczne, zalało całą okolicę po zrzuceniu tej bomby, po czym rozległ się ponury grzmot i w oczekujących w oddaleniu ludzi uderzyła tak ciężka fala powietrza, że dwaj ludzie, znajdujący się o 5 kilometrów od miejsca wybuchu, zostali rzuceni na ziemię. Ciężkie chmury dymu i pyłu wzniosły się ogromnym słupem na wysokość 13 tysięcy metrów. Wieża stalowa o potężnej konstrukcji, z której zrzucono tę bombę, znikła bez śladu“.**

*

WASZYNGTON. — Rozgłośnie sojusznicze podają wielokrotnie w ciągu dnia komunikaty w języku japońskim z wiadomością o tym, co stało się w porcie Hiro Szima. Miliony ulotek, rozrzucane przez samoloty amerykańskie, zapoznają ludność Japonii z największym wynalazkiem w historii, wzywając ją do opamiętania i do zaprzestania oporu.

Oświadczenie Prez. Trumana

W związku z tym epokowym wynalazkiem prezydent Truman złożył wczoraj oświadczenie, w którym oddał hołd geniuszowi uczonych angielskich i amerykańskich, którzy w 1941 roku rozpoczęli prace nad tym wynalazkiem. W rok później stwierdził prez. Truman osiągnięto już pierwsze pozytywne rezultaty. Był to wyścig z pracami uczonych niemieckich, którzy prowadzili badania nad tym samym problemem na terenie Norwegii. Zamierzenia niemieckie spełzły jednak na niczym, dzięki kontrdziałalności uczonych norweskich oraz dzięki zniszczeniu obiektów doświadczalnych przez spadochroniarzy amerykańskich i angielskich. Tymczasem prace uczonych amerykańskich i angielskich posuwały się naprzód. Były one prowadzone w Ameryce na pustyni New Mexico. W roku 1943 wszelkie przygotowania były już ukończone i przystąpiono do produkcji bomb. 125.000 ludzi podjęło pracę przy budowie zakładów, 65.000 ludzi pracowało bezpośrednio przy budowie tego niszczycielskiego wynalazku. 2.000.000.000 dolarów kosztował ten wynalazek. W dalszym ciągu prezydent Truman stwierdził, że życzeniem jego i uczonych, którzy dokonali tego niebywałego w świecie wynalazku, jest gorące pragnienie, aby służył on po zakończeniu wojny tylko dobru ludzkości. Aby ta podstawowa energia wszechświata nie służyła już światu w złych celach, ponieważ użycie jej spowodowałoby nieobliczalne następstwa. Japonia nie oczekiwała takiego zwrotu rzeczy. Teraz wyjaśnia się dopiero dostatecznie proklamacja i ultimatum Wielkiej Trójki, wystosowane pod adresem Japonii w sprawie zaprzestania przez nią beznadziejnej walki. To było ostatnie ostrzeżenie, teraz pozostaje tylko zniszczenie i śmierć. Unicestwimy zdolność obrony Japonii — powiedział prez. Truman. — **wydrzemy jej możność oporu, aby wreszcie zakończyć tę rzeź, która milionom przynosi śmierć i zniszczenie. Nowy wynalazek przyniesie śmierć Japonii, a w przyszłości stanie się błogosławieństwem i szczęściem ludzkości. Siła zawarta w tej bombie, może zrewolucjonizować życie całego świata, jeżeli uda się zużyć tę energię do poruszania maszyn, dla świata zacznie się nowa era.**

Proklamacja

marsz. Montgomery i gen. Eisenhowera

LONDYN. — W dniu wczorajszym marszałek Montgomery i generał Eisenhower wydali do ludności okupacyjnej strefy amerykańskiej i angielskiej proklamację, w której stwierdzają, że 3 miesiące minęło od klęski Niemiec hitlerowskich. W tym czasie władze okupacyjne uczyniły wszystko, co możliwe, by przywrócić ład i porządek w pokonanych Niemczech. Obaj dowódcy oświadczają, że sojusznicy przeprowadzą bezwzględną i kompletną demilitaryzację i z całą bezwzględnością tępić będą pozostałości hitleryzmu i raz na zawsze wyplenią z Niemiec tendencję militarystyczną. Narody sprzymierzone chcą jednak dopomóc ludności niemieckiej w odbudowie demokratycznego państwa, nastąpi znaczne rozszerzenie wolności politycznej w obszarach okupowanych. Niemcy otrzymają prawo organizowania związków zawodowych, demokratycznych partyj politycznych i odbywania zebrań. Wszystko to jednak odbywać się będzie pod ścisłą kontrolą aliantów. Władze okupacyjne popierać będą lokalną administrację demokratyczną, która będzie przywrócona. Oby dwaj dowódcy jednak przestrzegają naród niemiecki przed oczekującą go zimą, bo niemcy zostawieni są wyłącznie sami sobie i pomoc aliantów ograniczy się tylko do udzielenia niemcom pomocy technicznej.

ZSRR nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Rumunią i Finlandią

MOSKWA. — **Dnia 6 sierpnia b. r. zastępca przewodniczącego Sojuszniczej Komisji Kontroli w Rumunii złożył z polecenia Rządu Radzieckiego na ręce rządu rumuńskiego oświadczenie Rządu Związku Radzieckiego, że ZSRR postanawia nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rumunią i proponuje wymianę przedstawicieli. Powodem tego stanowiska Związku Radzieckiego jest aktywna postawa Rumunii w walce Narodów Zjednoczonych przeciw hitleryzmowi i lojalne wypełnienie przez Rumunię zobowiązań aktu o zawieszeniu broni. Tegoż dnia przewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontroli w Finlandii gen. Zdanow złożył premierowi Finlandii oświadczenie Związku Radzieckiego w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Finlandią. Przyczyną tego kroku jest lojalne wykonywanie umowy przez Finlandię. W odpowiedzi na decyzję Rządu Radzieckiego rządy Rumunii i Finlandii wyraziły swą zgodę.**

---o---

AMERYKANIE SKONFISKOWALI KONCERN VTU

LONDYN. — Na zarządzenie amerykańskich władz okupacyjnych został skonfiskowany jeden z największych koncernów niemieckich, VTU, który służył niemcom do celów wojennych. Koncern ten był właścicielem 43-ch fabryk. 3-ch towarzystw ubezpieczeniowych, 2.500 punktów sprzedaży itd.

DEGRELLE LECZY SIĘ

PARYŻ (Polpres). — Z Madrytu donoszą, że przywódca faszystów belgijskich Leon Degrelle znajduje się w szpitalu w San Sebastian, gdzie leczy się z ran po wypadku samolotowym.

STRAJK KOLEJARZY W ANGLII

LONDYN. — W Anglii odbył się w niedzielę jednodniowy strajk kolejarzy angielskich. Strajk ten miał charakter demonstracji. Strajkujący domagali się podwyżki płac i polepszenia bytu kolejarzy. Strajk głównie objął północne dzielnice Anglii. 85% angielskich kolejarzy nie stawiło się do pracy, czego wynikiem było wstrzymanie 32-ch pociągów.

WIZYTA BELGIJSKIEGO REGENTA W LONDYNIE

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że oczekiwana jest tutaj w przyszłym tygodniu oficjalna wizyta belgijskiego regenta, księcia Karola.

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM. — W porcie sztokholmskim znajdują się 3 polskie łodzie podwodne, które rząd szwedzki ma zamiar wydać Polsce w jak najszybszym czasie.

Pay, please, mylords!

Przewidywany wynik wyborów angielskich spełnił się z nadwyżką. Partia Pracy otrzymała 60 procent mandatów do Izby Gmin. Co za tym idzie: — została ona samodzielną, no i w pełni odpowiedzialną kierowniczką przyszłych losów W. Brytanii, państwa, w granicach którego przemieszkuje czwarta część rodu ludzkiego. W udziale jej przypadło formowanie centralnego rządu najludniejszego imperium. Kilkadziesiąt poszczególnych ogniw łańcucha wspólnoty brytyjskiej w najróżnorodniejszy sposób z rządem tym są powiązane: — od ścisłej, harmonijnej, — co do spodziewanych wyników, — współpracy obywateli trójkrólestwa anglo-szkocko-walijskiego do najluźniejszych, na wzajemnej wymianie usług opartych, związków politycznie własnowolnych dominiów. Jedną wspólnotą objęte są: — taka Kanada obszarem i bogactwami równa części świata i poszczególne drobne, wśród fal Pacyfiku zatracone, wysepki, a nawet ich części, których ludność nie przekracza tysiąca dusz. Takim to dziwolągiem politycznym jest Wielka Brytania. Niełatwo rządzić mozaikowym państwem, gdy imperialna idea zabarwia się socjalnie, t. j: gdy zmierza ona ku dobrobytowi każdego obywatela. Kilkadziesiąt lat temu zapoczątkowany taki kierunek polityczny kupiecko mądrej Anglii niewątpliwie spotęguje się jeszcze, gdy stery jej rządów obejmuje socjalistyczna partia pracy.

O doktrynerskim porzuceniu władczo zarzuconej nad oceanami globu sieci mowy być nie może. Obywatel angielski ani na godzinę nie ścierpiałby takiego samobójczego kroku w pełni świadomości, że macierzysta jego wyspa nie jest w stanie wyżywić nawet ćwierci zamieszkującej jej ludności. To też w kolonialnych stosunkach polityka labourzystów niewiele odstąpi od dotychczasowych metod.

Anglik nie znosi teoretycznych ram; nie wyręcza się on nimi przy praktycznych swych posunięciach; kroczy od wypadku do wypadku. Na wszystko patrzy z kupieckiego widzenia bezpośredniego interesu. Państwo dla niego, to przede wszystkim wielki, największy „business“. Ale rozumie on również konieczność wzajemności w interesach.

Imperializm angielski, jak każdy zresztą imperializm, jest pochodzenia zdobywczego. Ale zdobywczość ta prędko traci lub dąży do utraty piętna brutalnej przemocy której metody są kosztowne, no i niepewne. Czym prędzej należy przeciwnika przeobrazić we wspólnika. Nie zawsze, co prawda, kosztowna ta metamorfoza udawała się, jak w Transwalu, gdy holenderski kupiec szybko pojął korzyści, jakie mógł odnieść z opieki potężnej jednoplemiennej i jednowierczej Anglii, której materialnym celom nie przyświecała żadna ideowa zachłanność. Nie udało się to, gdy w grę weszła bezkompromisowość religijnego zachwaszczenia, jak to było w wypadku Irlandii. To też, unikając przedłużania niebezpiecznego i niezyskownego prestiżowego uporu, Anglia zrzekła się wszelkiej zwierzchności nad ubogą sąsiednią wyspą; tym bardziej, że geograficzne jej położenie dyktuje wprost nawiązanie ekonomicznych stosunków: nie trudno zaś jest wyobrazić sobie, jak koniec końców rozwinąć się muszą stosunki ekonomiczne między silnym i słabym. To też można się spodziewać, że przy przeciwlandlordowych rządach partii pracy, Irlandia sama nawróci do dawnego naturalnego stosunku względnej zależności; bywało tak już w przeszłości.

Nie miejsce tu wyliczać tych licznych trudności, które oczekują Labour Party w jej władczej polityce, której nie może poniechać, a przerzucić ją tylko zapragnie ze szlaku wyzysku na drogę opiekuńczą, bez zaniedbania wszelako korzystnego dla Anglii układu wzajemnych stosunków. Nie łatwa to sprawa i każdy szczery demokrata, w imię wszechludzkiej cywilizacji z całego serca życzyć jej może szczęśliwego przepłynięcia pomiędzy licznymi wrogimi, podwodnymi skałami i z fanatyzmu zrodzonymi niebezpiecznymi wirami.

Pomocą labourzystom będzie i ta okoliczność, że żadna z góry narzucona teoria jej nie krępuje, jak to leży w angielskim obyczaju. Nie jest to, stricte sensu, partia socjalistyczna o sztywnym programie, ale skromna tylko partia pracy. Realizm socjalistyczny zwyciężył, a nie jego ideologia. Nie forma, ale jądro o donośnej wielomównej treści — P R A C A!

W poczynaniach rządu ona to, p r a c a odgrywać będzie przewodnią rolę. Uwydatni się to przede wszystkim w polityce we-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Prasa berlińska o konferencji w Poczdamie

BERLIN. — Prasa berlińska zamieszcza swoje pierwsze komentarze na marginesie konferencji Wielkiej Trójki.

„Die neue Zeit" pisze na ten temat m. in., co następuje: „Przyszłość Niemiec spoczywa między dwoma postanowieniami Wielkiej Trójki, a mianowicie pierwszym, że niemcy mają rozpocząć nowe życie i drugim, że mają oni uznać swą bezwarunkową klęskę".

„Deutsche Volkszeitung" pisze, że niemożliwością do ocenienia jest wspaniałomyślność aliantów wobec pokonanych Niemiec, jeśli weźmie się pod uwagę nieludzkie metody prowadzenia wojny przez Niemcy.

FRANCUZI DOMAGAJĄ SIĘ ZERWANIA Z GEN. FRANCO

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Doradcze powzięło uchwałę domagającą się zerwania stosunków dyplomatycznych Francji z generałem Franco.

TERROR W GRECJI TRWA!

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Aten, że około 20.000 ludności przebywa w więzieniach greckich, które są przepełnione i brudne. Więźniowie, przeciwko którym nie zostało wniesione żadne oskarżenie, są często bici aż do utraty przytomności. — W ciągu 8-miu miesięcy, które regent nazywa okresem „wielkiej wolności" 100.000 Greków przeszło przez więzienia i posterunki policyjne.

80.000 obywateli greckich zostało skazanych za przekonania demokratyczne.

DEMOBILIZACJA DUŃSKIEGO RUCHU OPORU

SZTOKHOLM (Polpress). — Z Kopenhagi donoszą, że rząd duński postanowił rozwiązać wszystkie uzbrojone oddziały Ruchu Oporu, liczące około 18.000 ludzi. Demobilizacja nastąpi w czasie od 1 do 15 sierpnia. Policja obejmie straż nad obozami uchodźców niemieckich, więzieniami oraz obiektami wojskowymi i przemysłowymi. 8.000 członków Ruchu Oporu ma wstąpić w szeregi policji. Przy demobilizacji członkowie Ruchu Oporu muszą oddać całą broń automatyczną, karabiny maszynowe oraz granaty. Samochody, zarekwirowane w swoim czasie przez Ruch Oporu, są obecnie zwracane prawym właścicielom.

ROCZNICA WALK O WYZWOLENIE BOŚNI I HERCEGOWINY

BELGRAD (Polpress). — W czwartą rocznicę rozpoczęcia walk o wyzwolenie Bośni i Hercegowiny spod okupacji niemieckiej, w Serajewie odbyła się wielka parada wojsk jugosłowiańskich i oddziałów Armii Czerwonej. Na defiladzie obecni byli między innymi przewodniczący narodowego związku wyzwolenia Jugosławii Rybar, premierzy rządów Bośni i Hercegowiny wraz z członkami gabinetów oraz przedstawiciele Armii Czerwonej i ambasady radzieckiej. Po defiladzie odbyło się zebranie, na którym przemawiał Rybar.

Pay, please, mylords!

(Dokończenie ze strony 1-ej)

wnętrznej. Akord — „kapitał — praca", przestawi swe składowe części i zamieni się w akord „praca — kapitał". I zgodnie z tym oczekiwać należy głębokich zmian strukturalnych całego życia ekonomicznego Państwa. A więc przestawienie finansów i przemysłu ze służenia kapitałowi na służenie pracy; bez zapoznania wszelako wagi kapitału, jako motoru pracy. Kapitał w czystej bankowej swojej postaci, jak również te gałęzie wytwórczości, które zaspakajają żywotne potrzeby obywatela, jak kopalnie, koleje itp., a których pozostawienie poza kontrolą społeczną oddaje ogół w zależność od jednostek, dostarczony będzie przez zbiorową jednostkę — Państwo, czym utraci on trujące organizm społeczny właściwości.

Po hitlerowskiej wojnie o najpotworniejszym rozpasaniu krwawej ideologii przywilejów nastąpi w przyspieszonym tempie wyrównawczy proces ku sprawiedliwości społecznej.

„Płacić, Panowie!" Pół wieku temu Lloyd George, ten demoniczny czarodziej walijski, uzbroił różdżką swą króla, tę zwierzchnią feodalną władzę nad lordami — i zmusił go, by — w myśl przezornego zwyczaju brytyjskiego gminowładztwa, — rozmnożył on podległych mu wielkopańskich lenników i tym ujarzmił możliwości sprzeciwu wyższej izby. Dziś, lordowie stoją bezradnie wobec niedwuznacznego wezwania pięciusetmilionej ludności, by uregulować tysiącletnie zaległości.

„Płacić, Panowie!" Niech pociechą wam będą średniowieczne ceremonie, towarzyszące wszelkim angielskim wystąpieniom publicznym, a których niechybnie nie pozbawi was Labour Party. Bo i ona w głębi angielskiego swego serca przywiązana jest do piękna i teatralnej barwności obrzędów, oraz dumna z ciągłości tysiącletniej tradycji: — niezmienna forma o zmienionej z gruntu treści.

Alfred Łukasiewicz.

List z nad morza

W polskim Sopocie

Sopot, w lipcu.

Kwestia właściwych nazw miejscowości sprawia na Pomorzu niekiedy pewien kłopot. Do niedawna toczyła się jeszcze ożywiona dyskusja, czy należy mówić „Sopoty" czy też „Sopot". Ostatecznie ten spór lingwinistyczny rozstrzygnęło Województwo Gdańskie, zatwierdzając nazwę „Sopot", jako etymologicznie najbardziej uzasadnioną.

Nazwę „Sopot" znajdujemy bowiem po raz pierwszy w starodawnym, bo datującym się jeszcze z 1283 roku, dokumencie. Pismem tym książę pomorski Mestwin II darował Zakonowi Cystersów 15 wsi, w liczbie których znajdowało się prastare osiedle kaszubskie: Sopot. Słowiańskie zaś słowo „sopot" oznacza stale zalewane przez falę morską i nigdy nie wysychające pasmo piasku nadbrzeżnego.

Ale nie przebrzmiała jeszcze wspomniana dyskusja, gdy tutejsza prasa odkryła, że pewna miejscowość na Pomorzu posiada nie dwie zbliżone, lecz 5 różnych nazw! — Chodzi tu mianowicie o port rybacki, który niemcy przezwali Stolpmünde. W „Dzienniku Bałtyckim" nazwano go Postominem, w „Rzeczypospolitej" — Ustką nad Słupą, w „Naszym Morzu" — Słupoujściem. Tyle prasa. Urzędy w Koszalinie posługują się natomiast nazwą Nowy Słupsk, a jedna z instytucyj naukowych w piśmie użyła nazwy Ustko nad Słupią.

„Jakiej nazwy powinien się trzymać adresat, chcąc wysłać list, doprawdy trudno się zorientować" — zmartwił się „Dziennik Bałtycki". Zmartwił się — ale i sam nie zaproponował żadnego rozwiązania.

Gdyby chciało się komu poszperać, niewątpliwie takich przykładów znalazłby dużo więcej. Są miejscowości, których historyczna polska nazwa w czasie długich lat niewoli utonęła w niepamięci ludzkiej, są też wreszcie takie, które założone oraz ochrzczone przez najeźdźcę z zachodu w ogóle nazw polskich nie posiadały. W akcji repolonizacyjnej ziem odzyskanych zagadnienie autorytatywnego i ostatecznego ustalenia nazw i miejscowości musi stać na jednym z pierwszych miejsc, przy czym niezbędną tu jest ścisła współpraca polskich kół naukowych z czynnikami urzędowymi.

*

Sopot dzisiejszy to już bezsprzecznie polskie miasto. Chodnikami przewalają się tłumy przechodniów, wśród których z rzadka tylko usłyszysz mowę niemiecką. Coraz więcej otwiera się polskich sklepów i na pewno za dużo — lokali. Nieomal w każdym domu mieści się jeśli nie bar lub restauracja, to na pewno kawiarnia albo cukiernia. Aż dziw bierze, z czego się to wszystko utrzymuje, z czego żyje... Że znaczna ilość tych przedsiębiorstw gastronomiczno-rozrywkowych w niedługim czasie będzie musiała ulec likwidacji, jest rzeczą oczywistą.

Już to na brak rozrywek mieszkańcy Sopotu nie mogą się uskarżać. W lokalach grają niezłe zespoły orkiestrowe, koncertuje tu m. in. popularny kompozytor jazzowy Karasiński ze swą orkiestrą. Są też i „występki". Czynne są dwa kina. W słynnej Operze Leśnej urządzane są sporadycznie koncerty oraz inne imprezy widowiskowe.

„Jaskinia gry" oczywiście nieczynna. — Zresztą okazały i zupełnie niebrzydki gmach sopockiego Kasyna uległ dużemu zniszczeniu.

Niedługo Sopot będzie posiadał instytucję, jakiej mu niejedno duże polskie miasto może pozazdrościć — własną Filharmonię. Miejska Rada Narodowa w Sopocie uchwaliła kredyt 840.000 zł na utworzenie Filharmonii Bałtyckiej. Oprócz prowadzenia własnej orkiestry symfonicznej przyszła Filharmonia Bałtycka ma sprowadzać na gościnne występy inne zespoły muzyczne, zapraszać wybitnych artystów polskich i z zagranicy itp. Przewidziana jest stała subwencja miasta Sopot dla Filharmonii. Postanowieniu temu można tylko przyklasnąć — brawo Sopot!

Ale największą atrakcją Sopotu jest rzecz prosta — morze. W pogodne, ciepłe dni, których niestety tegoroczne lato dostarczyło nam dotychczas niewiele, zaludniają się plaże nadmorskie — i płatne i te „dzikie". Szczególnie tłoczno jest po obiedzie, kiedy słońcem i wodą mogą się już rozkoszować pracownicy, zajęci w godzinach porannych.

Kuracjuszów prywatnych zjeżdża się coraz więcej, ale w porównaniu do przedwojennych czasów jest ich jeszcze niewielu. Trudności mieszkaniowe, brak dostatecznej ilości hoteli i pensjonatów hamuje ich przyjazd. Gros letniskowiczów — to pensjonariusze dość licznych domów wypoczynkowych różnych organizacyj i instytucyj społecznych.

Połączenie z Gdynią, Orłowem i Kolibkami z jednej strony, a Gdańskiem, Wrzeszczem i Oliwą z drugiej — bardzo dobre. Oprócz częstych pociągów, doskonała komunikacja autobusowa PKS (Państwowa Komunikacja Samochodowa) Gdynia — Gdańsk, przy czym nie zawsze trzeba jechać na dachu, a po południu, przy wielkim szczęściu, to i siedzące miejsce niekiedy udaje się nawet złapać...

W ostatnich dniach Sopot pod względem prestiżowym został nieco zdegradowany. Wyprowadził się bowiem z niego, względnie wyprowadza Gdański Urząd Wojewódzki, który po początkowej gościnie w Sopocie zainstalował się obecnie na gdańskim przedmieściu — Wrzeszczu. W związku z tym sopotczanie chodzą nieco markotni, gdyż wygodnie było mieć biura Województwa pod ręką i nie musieć jeździć natłoczonym autobusem.

*

Dużo jest jeszcze placówek w Sopocie do obsadzenia przez Polaków! Niedawno jeden z kolegów-dziennikarzy skarżył się w swej korespondencji, że sprzedaż gazet w Sopocie znajduje się w rękach niemieckich. A spróbuj tu się osiedlić!

Nauczony niemiłym doświadczeniem mego szwagra, któremu nie znający lub nie chcący znać języka polskiego pobliski fryzjer zamiast podstrzyc — obciął wąsy, poszedłem do innego.

— Golycz? — zapytuje mnie mistrz brzytwy.

— Golić — odpowiadam.

Ogolił. Raz tylko zaciął. Przypudrował.

— Ile?

— Zehn.

— Ile, ile? — pytam.

— Zehn — powtarza.

— Nie rozumiem — powiadam. — Proszę mówić po polsku!

— Ja pu polsku ne muwi...

Szlag mnie omal nie trafił, że taki „kasztan", żyjący naszym chlebem, nie nauczył się dotychczas wymawiać w języku polskim choćby tylko sumy, jakie ma inkasować. Byłbym go przetrzymał z zapłatą, ażby mi po polsku powiedział, co się należy, a i chętka brała — muszę się przyznać — namacalnie naukę polskiego rozpocząć, gdyby się nie wmieszał do tej naszej „rozmowy" jakiś klient, który mi usłużnie i całkiem niepotrzebnie po polsku przetłumaczył, co owe „Zehn" znaczy.

„Raduje się serce, raduje się dusza" — jak mówi stara piosenka, gdy widzi się niemieckie grupy robocze, uprzątające gruzy lub też dążące do innej pożytecznej roboty.

Niemcy, zebrani w specjalne oddziały pracy, skierowani także zostali do akcji żniwnej, a nawet podobno mają być wysłani do Warszawy, gdzie jako siła robocza wezmą udział w odbudowie miasta.

Niech pracują! Niech choć w drobnej części naprawią te wielkie szkody materialne, jakie nam wyrządził niemiecki barbarzyńca.

I trzeba ich dobrze pilnować, aby zdążyli coś zrobić, zanim nie zostaną z Polski na zawsze usunięci!...

Karol Poznanek

Uchwała KC PPR

w sprawie zwołania zjazdu partyjnego

KC PPR ustala następujący tryb przygotowania i wyboru delegatów na Zjazd Partyjny.

1. W okresie między 15 sierpnia a 1 września odbędą się zebrania wyborcze wszystkich komórek partyjnych. Na zebraniach tych każda komórka omówi swą dotychczasową pracę i najważniejsze zagadnienia pracy partyjnej w ogóle, po czym dokona wyboru delegatów na konferencję powiatową lub dzielnicową. Komórki w miastach podzielonych na dzielnice, wybierają wg. klucza na 10-ciu członków komórki jeden delegat na konferencję dzielnicową, pozostałe komórki wg. klucza: na 20 członków komórki 1 delegat na konferencję powiatową. Komórki liczące mniej niż 10, względnie mniej niż 20 członków, wybierają po 1 delegacie każda.

2. W okresie między 1 a 15 września odbędą się dzielnicowe konferencje partyjne. Konferencje dzielnicowe wybiorą delegatów na konferencje ogólno-miejskie wg. klucza: 1 delegat na 20 członków dzielnicy.

3. W okresie między 1 a 30 września odbędą się konferencje powiatowe i ogólnomiejskie miast podzielonych na dzielnice, wybiorą one delegatów na Zjazd Partyjny wg. klucza: na 200 członków powiatowej lub miejskiej organizacji jeden delegat.

4. W związku z tym, że w niektórych ośrodkach, gdzie działają członkowie Partii, nie ma komórek partyjnych, KC PPR powoła do udziału w zjeździe w charakterze delegatów z prawem głosu decydującego członków Partii z tych działów pracy, w ilości nie przewyższającej 50 osób i z głosem doradczym w ilości do 50 osób.

5. Datę Zjazdu Partyjnego ustali specjalna uchwała KC PPR.

6. Na konferencjach partyjnych wszystkich szczebli uczestniczą z prawem głosu decydującego delegaci, wybrani na tę konferencję. Z prawem głosu doradczego uczestniczą członkowie komitetów, kierujących danymi organizacjami, niewybrani na konferencję, a także przedstawiciele wyżej stojących instancyj oraz aktywiści partyjni wg. listy, ustalonej przez dany komitet, w liczbie nie większej, niż ¼ liczby delegatów.

7. Każda konferencja partyjna omówi najważniejsze zagadnienia pracy partyjnej, wysłucha sprawozdania Komitetu Dzielnicowego, względnie Miejskiego lub Powiatowego.

8. Wybory zarówno w komórkach, jak i na konferencjach powinny być tajne. — Kandydatów zgłaszają na komórkach członkowie komórek — można zgłosić kandydaturę zarówno członka danej komórki, jak i członka innej komórki np. członka lub pracownika Komitetu Powiatowego. Na konferencjach zgłaszają kandydatów delegaci. Mogą być zgłoszone kandydatury zarówno członków Partii, uczestniczących w konferencji, jak i członków Partii, niewybranych na daną konferencję, a nawet należących do innej dzielnicowej, miejskiej względnie wojewódzkiej organizacji partyjnej. Za wybranych uważa się kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą ilość głosów. Każda konferencja wybiera komisję mandatową, dla stwierdzenia ilości delegatów i prawdziwości mandatów oraz komisję skrutacyjną dla obliczenia wyników wyborów.

9. KC PPR zobowiązuje Biuro Polityczne do opublikowania do dnia 15 sierpnia projektu statutu Partii, dla zaznajomienia z nim ogółu członków Partii i przedyskutowania go w toku wyboru delegatów na konferencję i Zjazd Partyjny.

11 lipca 1945 r.

Polska Partia Robotnicza
Komitet Centralny.

Z prasy zagranicznej

PARYŻ (Polpress). — W całej Francji odbywają się zbiórki na rzecz byłych więźniów i deportowanych. Mimo poniedziałku prasa paryska pojawiła się wyjątkowo, aby poprzeć akcję zbiórkową.

„Front National" zamieścił odezwę pióra Pierre Villona, który pisze: „Ileż razy przypominaliśmy wasze cierpienia, aby wstrząsnąć obojętnymi, pohańbić zdrajców i pokazać narodowi drogę obowiązku i wielkości".

„Figaro" ogłasza artykuł Francois Mauriaca, który pisze: „Obserwuję wielu więźniów, którzy wrócili do nas z obozów niemieckich. Są oni wolni jak ptaki, które w klatce straciły zdolność używania skrzydeł. Błądzą oni po ojczyźnie, która sama wyszła z więzienia, z piekła".

„Depeche de Paris" wspomina tych, którzy już nie wrócą. „Spoczywają oni nad Renem, nad Dunajem, na cmentarzach niemieckich. Zmarli oni bez pociechy matki, małżonki, dziecka. Zmarli bez chwały, lecz nie bez wielkości".

W dzienniku **„Nation"** domaga się L. Marin, aby byli zesłańcy więźniowie opowiedzieli Francuzom to, co wiedzą o niemcach. „Niektórzy wśród nas często powtarzali, że nie znamy niemców. Co za błąd! Ci, którzy wrócili, przejrzeli do dna duszę niemiecką, jej żądzę władzy, jej brak moralności, jej materializm, sadyzm, okrucieństwo. Niechże opowiedzą o tym światu".

„Humanité" omawia debatę konstytucyjną w Zgromadzeniu Konsultatywnym. — „Zgromadzenie Konsultatywne wypowiedziało się niedwuznacznie za Konstytuantą suwerenną. Zakończyły się spory, w ciągu których republikanie zjednoczyli się dla przywrócenia ludowi jego suwerenności".

*

LONDYN. — **„Daily Telegraph"** omawia program Partii Pracy i stwierdza, że niełatwo będzie zrealizować go. Rząd napotka na wielkie trudności w dziedzinie polityki ekonomicznej i skarbowej. Dziennik podkreśla, że nowy rząd będzie może zmuszony do obniżenia płac, co wywoła niezadowolenie wśród jego zwolenników.

„Daily Herald" poświęca artykuł wstępny sytuacji gospodarczej w Europie. Nie ma dziś — stwierdza dziennik — kraju samowystarczalnego w Europie. Wszędzie racjonuje się przydział cukru, tłuszczu i chleba. We wszystkich krajach odczuwa się brak węgla, transportu i rąk do pracy. Zbliża się jedna z najcięższych zim w Europie. Wyjście można znaleźć jedynie w harmonijnej współpracy międzynarodowej.

„News Chronicle" wyraża zadowolenie z tego, że kluczowe pozycje w nowym gabinecie angielskim zajęli doświadczeni politycy. Dziennik apeluje do nowych ministrów, aby uprościli i w ten sposób usprawnili administrację.

„Yorkshire Post" omawia w artykule wstępnym dokument niemiecki, przedstawiający plan okupacji Wielkiej Brytanii. Plan ten — podkreśla dziennik — świadczy o tym, że niemcy bardzo skrupulatnie przygotowywali się do wojny. Ujęli oni sadyzm i okrucieństwo w ramy chłodnej organizacji. Niemcy zamieniliby Anglików na niewolników, wywieźliby wszystkie zapasy żywności i utworzyliby z Wielkiej Brytanii swą kolonię.

KRONIKA

Zmiana na stanowisku Starosty Pow.

Ob. Zygmunt Sten-Stoberski, sprawujący dotychczas obowiązki Starosty Powiatowego, został przeniesiony na stanowisko I Sekretarza Ambasady Polskiej w Belgradzie.

Ob. Z. Sten-Stoberski, uczestnik Powstania Warszawskiego, członek P.P.R., dobrze zapisał się w dziejach Ziemi Częstochowskiej, jako ten, który w dużej mierze przyczynił się do zorganizowania administracji w powiecie częstochowskim, tak bardo zdewastowanym przez rządy hitlerowskie.

W odchodzącym społeczeństwo Ziemi Częstochowskiej traci dzielnego człowieka i energicznego organizatora.

Ob. Z. Sten-Stoberskiemu życzymy na nowej placówce owocnej pracy dla dobra Demokratycznej Polski.

•

Z dniem 2 sierpnia objął urzędowanie na stanowisku Starosty Pow. Częstochowskiego Ob. Kaźmierczak Józef. Postać ob. Kaźmierczaka. byłego posła na sejm, oraz obecnego posła do Kraj. Rady Narodowej, działacza P.P.S. zasłużonego bojownika o wyzwolenie Polski, byłego zesłańca za caratu i więźnia politycznego z okresu okupacji niemieckiej ,jest tak znana i popularna, że uważamy za zbędne podawanie Jego biografii.

Społeczeństwo z radością wita Ob. Kaźmierczaka na stanowisku Starosty częstochowskiego powiatu,

Apel Wojskowego Szpitala Garnizonowego

Nowoutworzony Wojskowy Szpital Garnizonowy w Częstochowie, zwraca się z gorącą prośbą do obywateli miasta o składanie darów w postaci starych książek (naukowych i innych) dla rannych żołnierzy .

Dary prosimy składać w gmachu szpitala przy ul. Mickiewicza 12, od godz. 14-ej do godz. 18-ej.

Zebranie Pracowników Skórzanych

Pow. Rada Związku Zawod. Oddz. Skórzany w Częstochowie wzywa wszystkich pracowników szewskich i cholewiarskich na organizacyjne zebranie do sali Rady Związku Zawod. II Aleja Nr. 43, I p. w dniu 8 sierpnia 1945 r. o godzinie 6 po poł. obecność obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

Walne nadzwyczajne zgromadzenie członków Spółdzielni Rybackiej

Zarząd Spółdzielni powiadamia swoich członków, że w związku z przemianowaniem Spółdzielni Rybackiej na Wojewódzką Spółdzielnię Rybacką ,odbędzie się dnia 20 sierpnia r. b. o godz. 17-ej w pierwszym, a o godz. 17.30 w drugim terminie w lokalu własnym (przy ul. Najśw. Maryi Panny Nr 14 — w podwórzu parter) walne nadzwyczajne zgromadzenie członków Spółdzielni Rybackiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium, 2. Przyjęcie nowego statutu. 3. Wolne wnioski.

Komunikaty Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Cz. Krzyż w Częstochowie zwraca się do rodzin. których członkowie byli umieszczeni na liście zamordowanych w Katyniu, by zgłosili się w biurze P.C.K. — Aleja Wolności Nr 29 — jeżeli posiadają jakiekolwiek wiadomości o zamordowanych.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie poszukuje: Jadwigi Bujalskiej z Włodzimierza Wołyńskiego, Skowronka Józefa b. zawiadowcy stacji pod Krakowem i brata Kozubskiego Jana z Krzemieńca.

Z kursów dla dorosłych

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w dzielnicy Śródmieście podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że nauka na Kursach trwa nadal i że Sekretariat przyjmuje zapisy na Kursy codziennie od godz. 17-ej do 18-ej w szkole przy ul. Narutowicza 16.

Ustalenie ceny piwa

Ażeby położyć kres paskowaniu piwem, Sp. Akc. Browaru w Częstochowie, dawniej K. Szwede — pod Zarządem Państwowym zawiadamia, że od poniedziałku dnia 6 sierpnia 1945 r. cena piwa została ustalona na zł 12.25 za 1 butelkę ½ litrową.

Piwo po tej cenie będzie dostępne do nabycia dla wszystkich i bez specjalnych zezwoleń, tak w samym browarze, jak i w poszczególnych jego składnicach i rozlewniach.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dziś, we wtorek 7 b .m. o godz. 19-ej „Panna Maliczewska" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej w premierowej obsadzie z J. Łukowską, H. Tańską, R. Cirinem, E. Glińskim i Z. Salaburskim w rolach głównych. Interesujący problem sztuki, świetna gra artystów, drobiazgowa reżyseria E. Glińskiego i piękne dekoracje Wł. Wagnera ściągają na każde przedstawienie tłumy publiczności.

W sali kameralnej dziś we wtorek 7 b. m. o godz. 19-ej drugi a zarazem ostatni występ Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Na wczorajszym przedstawieniu teatr ten powstały w Krakowie w okresie konspiracji uzyskał olbrzymi sukces artystyczny. Dane będą inscenizowane fragmenty arcydzieł naszej literatury jak Grunwald, Pan Tadeusz, Beniowski. Zespół stanowią: Krolikiewicz Halina, Michałowska Danuta, Niżyńska Krystyna, Ostaszewska Krystyna, Maciejewski Maciej, Kotlarczyk Mieczysław, Zuliński Antoni. Kierownictwo art. spoczywa w rękach dra Mieczysława Kotlarczyka, muzyczne zaś dzierży Antoni Żuliński. Należy przypuszczać, że również dziś publiczność tłumnie wypełni widownię teatru kameralnego, dając dowód zainteresowania dla poważnej sztuki.

Bilety do nabycia w kasie teatru od 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

Recital Łukaszewicza w Częstochowie

Łukasz Łukaszewicz, entuzjastycznie przyjęty przez naszą publiczność na akademii w rocznicę Powstania Warszawskiego, wystąpi tylko jeden raz w Teatrze Miejskim (sala duża) we czwartek, dnia 9 sierpnia 1945 r. o godz. 19-ej (7 wiecz.), w wielkim Recitalu słowa, humoru i piosenki. W programie znajdują się m. in.: „Alarm" i „Przekleństwo" Słonimskiego, „Telefon do nieba" Tyszkiewicza, „Trwoga przed śmiercią" Wittlina, „Tańczący dzwon i zbuntowana armata" Maliszewskiego, piosenki: „Trudno", „Słowa miłości", satyry..

Występy Łukasza Łukaszewicza zdobyły olbrzymie powodzenie w Łodzi, Warszawie, Wilnie, Katowicach, Białymstoku, Sosnowcu... wywołując zachwyt, podziw i wzruszenie. Bogaty i urozmaicony program wzbudził zrozumiałe zainteresowanie u publiczności Częstochowy.

Uwaga! dyrygenci orkiestr podwórzowych i ulicznych

W najbliższych dniach w Kawiarni Literackiej zostanie zorganizowany konkurs orkiestr podwórzowych i ulicznych. Dla zwycięzców przewiduje się szereg nagród. Ci, którzy chcą wziąć w nim udział, winni się zgłosić w sekretariacie Klubu Literackiego (II Aleja 43, I piętro) w godz. od 10 do 12-ej.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polania" — polski film „Czy Lucyna to dziewczyna?" W rolach głównych Smosarska i Bodo. Dla młodzieży niedozwolony.

Początek „Wolność" w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę od 13.

Początek „Polonia" o 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę o 13.30.

Kino „Bałtyk" — Konferencje na Krymie i dodatek „Na Pomorzu".

Początek w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę 13.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(r) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że dnia 9 sierpnia 1945 r. tj. w czwartek o godz. 10-ej w lokalu Starostwa Powiatowego w Częstochowie przy ul. Sobieskiego Nr 7, odbędzie się posiedzenie plenarne Miejskiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Ślubowanie nowych członków M.R.N.
3) Odczytanie ostatniego protokółu z posiedzenia M.R.N. odbytego w dniu 9.VI.45
4) Sprawozdanie z działalności Prezydium M.R.N.
5) Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej
6) Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Opieki Społecznej
7) Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Cennikowej
8) Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego
9) Dyskusja nad sprawozdaniami
10) Wybór trzech członków Prezydium M.R.N.
11) Wybór z-cy Przewodniczącego M.R.N.
12) Wybór drugiego delegata do Wojewódzkiej Rady Narodowej
13) Wybór Przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej
14) Zatwierdzenie i uchwalenie wniosków Zarządu Miejskiego
15) Sprawy bieżące
16) Wolne wnioski

Obecność wszystkich członków M.R.N. na posiedzeniu jest obowiązkowa.

Obowiązek rejestracji radioodbiorników

Wyjaśnienie Polskiego Radia

Posiadacze radioaparatów, które zostały skonfiskowane przez okupacyjne władze niemieckie, nie mogą domagać się zwrotu skonfiskowanych odbiorników od władz polskich, natomiast winni zgłosić swe pretensje o odszkodowanie w referacie Odszkodowań Wojennych w Starostwie Powiatowym lub Grodzkim. Komendy i Posterunki Milicji Obywatelskiej, Komendy Wojenne, Urzędy Gminne itd. posiadające pod swoją opieką sprzęt radiowy, nie mają prawa wydawać nikomu odbiorników radiowych, które w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1945 r. pozostają w wyłącznej dyspozycji Polskiego Radia.

Właściciele odbiorników obowiązani są zarejestrować je bezzwłocznie w Rozgłośni Polskiego Radia lub w najbliższym Radiowęźle Polskiego Radia (w Częstochowie przy ul. Najśw. Maryi Panny 43, II piętro), wpłacając jednorazowo opłatę rejestracyjną i co miesiąc opłatę abonamentową; rejestracji podlegają wszystkie odbiorniki — nawet nieczynne, za które pobrana będzie tylko opłata rejestracyjna. Termin rejestracji, który miał upłynąć z dniem 31 lipca r. b. przedłuża się niniejszym aż do odwołania.

Właściciele przedsiębiorstw radiowych nie są obowiązani wnosić opłat rejestracyjnych za posiadane do sprzedaży odbiorniki, natomiast mogą sprzedać odbiornik tylko tej osobie, która okaże dowód rejestracji i uiszczenia opłaty rejestracyjnej, w myśl przepisów obowiązujących przed 1 września 1939 r. Kontrole radioodbiorników — podobnie jak przed wojną — mogą przeprowadzać tylko uprawnieni pracownicy Polskiego Radia.

Osoby, które nie zarejestrują posiadanych odbiorników i nie uiszczą opłaty rejestracyjnej, będą traktowane jako „radiopajęczarze" i będą karane w myśl przepisów, obowiązujących przed wojną.

Żadne inne ograniczenia w stosunku do radiosłuchaczy którzy zarejestrują odbiorniki i uiszczą opłaty, nie będą stosowane. Jeśli zaś ktokolwiek usiłowałby kwestionować te uprawnienia — należy natychmiast zawiadomić o tym Rozgłośnię Polskiego Radia w Katowicach, ul. Juliusza Ligonia 29, lub najbliższą placówkę Radiowęzła (Częstochowa, Aleja N.M.P. 43), która weźmie w obronę radiosłuchaczy.

Opłaty za abonament radioodbiornika należy wpłacać do 10-go każdego miesiąca w biurze Radiowęzła aż do odwołania w razie przejęcia tej funkcji przez Pocztę.

Reflektorem w życie

Do moich korespondentów

Otrzymuję bardzo często listy od czytelników, co jest dla mnie dość silnym poparciem w mych akcjach o uzdrowienie życia powojennego. Czytelnicy mnie rozumieją i to jest dla mnie więcej niż odznaczenie. Pozwolę sobie dać kilka odpowiedzi.

Filatelista. Te same przykrości co Obywatel w Piotrkowie i my znosimy w Częstochowie. Jeśli się chce kupić jakiś ciekawy znaczek pocztowy, choćby ostatniego wydania, to w normalnej sprzedaży nie dostanie się go. Trzeba płacić paskarskie ceny urzędnikowi pocztowemu. Badałem te sprawy (sam jestem filatelistą) i mogę stwierdzić na obronę poczt prowincjonalnych, że rzeczywiście nie dostają one znaczków, o które nam chodzi. Należy jedynie zwrócić się do kierownictwa Urzędów Pocztowych, by u swoich władz interweniowały w sprawie otworzenia specjalnych okienek pocztowych, które by były zaopatrzone we wszystkie znaczki.

Staruszka z wnuczkami z Lesińca. W sprawie emerytury i pomocy dla sierot po więźniach politycznych proszę się zwrócić do Wydziału Opieki Społecznej przy Starostwie Grodzkim w Częstochowie, który to urząd udzieli dokładnych informacji o formalnościach koniecznych do wypełnienia celem otrzymania emerytury i zapomogi.

Ob. J. Sikora. W sprawie rozpędzenia handlujących z mostu i spod stacji stwierdzamy, że jednak Władze mają rację. Rozumiem trudności życiowe w dzisiejszych czasach powojennych. Lecz Obywatel musi przyznać, że na handel Zarząd Miejski wyznaczył wystarczającą ilość placów. Na tych miejscach nie ma gonitw i popłochu. Każdy „handlujący" towarem dozwolonym na wolnym rynku — może spokojnie zarabiać. Przecież żyjemy w Centralnej Europie —a nie w Afryce Środkowej! Co do używania nieprzystojnych słów w stosunku do „przestępcy" zwróciłem się do odpowiednich czynników, które przyrzekały zwrócić na to uwagę. Zresztą w najbliższych dniach poświęcę kilka słów tej sprawie w Reflektorze.

Ob. Marian N. — W sprawie wymienionego w liście do Redakcji dyrygenta orkiestry proszę uprzejmie pofatygować się do nas w godzinach między godziną 11—13. **Smętek.**

—o—

Kronika sportowa

Zakończenie kursu sędziowskiego

W niedzielę, dnia 5 b. m. zakończony został kurs kandydatów na sędziów piłkarskich. Dopuszczonych było do egzaminu 29 kandydatów. Egzamin wypadł b. dodatnio — 10-ciu osiągnęło wynik b. dobry, 11-tu dobry, 5-ciu dostateczny, a zaledwie 3-ch zakwalifikowano do poprawki w ciągu 6 tygodni.

Egzaminem kierował wiceprzewodniczący WSS. przy PZPN w Krakowie, ob. mgr Stopa, członkami komisji egzaminacyjnej z ramienia WSS w Częstochowie byli ob ob. Kaczmarski, Sowała, i Śliwczyński, sekretarzował ob. Kozłowski.

Po skończonym egzaminie mgr Stopa przemówił do nowomianowanych sędziów życząc im owocnej pracy na niwie sportowej, dyscypliny oraz zdrowego podejścia do graczy na boisku, do czego przede wszystkim powołani są w myśl przepisów. (CK)

Mecz Stradom — WKS Orzeł Lubliniec

W środę 8 b. m. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim Stradom zmierzy się z WKS Orzeł (Lubliniec).

Wobec dobrej formy Stradomia z jednej strony i sukcesów ostatnich WKS lublinieckiego mecz wzbudził duże zainteresowanie.

W czwartek przyjeżdża Naprzód z Janowa

W czwartek Skra rozegra o godz. 17.30 na Stadionie Miejskim mecz z jedną z czołowych drużyn śląskich — Naprzodem (Janów).

TEATR MIEJSKI

Występ »Teatru Rapsodycznego« z Krakowa

Salę kameralną opuszcza się po spektaklu „Teatru Rapsodycznego" z określonym uczuciem niedosytu artystycznego — stanowczo było tego za mało!

Zupełnie nowy typ teatru — teatru może nie dla wszystkich jeszcze dzisiaj zrozumiałego — ale teatru o jaki walczyć trzeba. Wyrósł w najgorszych warunkach okupacyjnych — dał szereg swych premier konspiracyjnie w krakowskich salonach — krótko: „zrodzony w niewoli — okuty w powiciu..." Twórca jego — to Dr Mieczysław Kotlarczyk, znany teatrolog pierwszy awangardzista teatru Polski demokratycznej. „Teatr Rapsodyczny" wynalazł sobie chyba najwłaściwszą nazwę — daje właśnie rapsody w formie takiej, w jakiej rapsod jedynie mieścić się może tj. w formie bezgestycznej, statycznej mającej formę i patos żywej rzeźby, jak to jego twórca określa.

Ze sceny kameralnej płynęły wczoraj najpiękniej wypowiedziane solowo i chóralnie słowa naszych wieszczów A. Mickiewicza i J. Słowackiego. Słowa budziły zachwyt i co rzadko zdarza się na widowni, wprowadziły dla tych słów nastrój niemal misteryjny.

Nikt nie będzie próbował dzisiaj podciągać Mickiewicza czy Słowackiego pod rubrykę poetów mniej lub więcej demokratycznych względnie robił zastrzeżenia, wiemy jedno, że to jest najpiękniejsza, czysta poezja. Może drażni nas chwilami rozchełstany negliż wielkopańskiej łaski lub szaleństwa, ale nie dysponujemy obecnie niczym co by mogło konkurować z tymi klejnotami.

Recytacje chóralne po prostu unieruchamiają słuchacza — są tak precyzyjne i cudownie wypracowane, że brak słów na właściwe ich określenie.

Zademonstrowano nam oczywiście nie wszystko co mieści się w trzech programach ofiarowanych wchodzącym widzom. — Na wstępie usłyszeliśmy „Pieśń Wajdeloty" zespołowo wykonaną. „Pan Tadeusz" graniczył z wirtuozerią zwłaszcza w modlitewnej części inwokacji tudzież w zbiorowo recytowanym końcowym polonezie. — Fragment „Beniowskiego" J. Słowackiego, Śpiew Natury — Błogosławieństwo Wichrów. — Do Narodu wzbudził szczery zachwyt nad przepięknie mówionym słowem i z punktu widzenia przeciętnego widza teatralnego, za jakich uważamy się wszyscy, był najbardziej żywy i sceniczny. Ożywienie konfiguracji nie wyszłoby zdaje się na złe Teatrowi Rapsodycznemu.

Wymogi techniczne Teatru Rapsodycznego są niewielkie — trochę światła i kotary w poważnym tonie — niestety sala kameralna nie zaspokoiła ich.

Próba indywidualnej oceny artystów byłaby chybioną. Recytują zespołowo, tercetami, duetami i solowo — najważniejsze, że zawsze świetnie. Maestrię recytacyjną podkreślić należy przy recytacji chóralnej i tercetu kobiecego.

W zespole nazwiska niemal wszystkie z okresu, gdy teatr był „zakonspirowaną katakumbą"... Halina Królikiewicz, Danuta Michałowska, Krystyna Ostaszewska, Dr Mieczysław Kotlarczyk, Maciej Maciejewski Antoni Żuliński. Praca nad słowem zespołowa. Tekst układu Dr M. Kotlarczyka. Muzyka A. Żulińskiego. Fortepian Krystyna Niżyńska. Plastyka Tadeusza Ostaszewskiego.

Za Tadeuszem Kudlińskim powtarzam pod adresem teatru: Quod felix, faustum, fortunatumque sit!" W. N.

Wiadomości z kraju

(—) Nowa placówka kultury polskiej na Mazurach. W Olsztynie powstał Instytut Mazurski, którego celem jest podejmowanie i popieranie prac badawczych w zakresie stosunków kulturalnych, społecznych, historyczno-politycznych, gospodarczych, przyrodniczych i geograficznych pojezierza mazurskiego.

Instytut Mazurski będzie prowadził bibliotekę regionalną i muzeum regionalne, ogłaszał konkursy na prace naukowe i artystyczne, organizował i utrzymywał placówki badawcze, prowadził kursy i odczyty, popularyzujące wiedzę o pojezierzu mazurskim.

Na zamku w Olsztynie, będącym dawną siedzibą komturów krzyżackich, odbyło się walne zebranie członków Instytutu w liczbie 23 osób, reprezentujących w większości pracowników naukowych Mazurów Pruskich i Zawkrzańskich.

Po szczegółowym omówieniu zakresu działalności i zadań dokonano wyboru władz Instytutu. Prezesem został wybrany znany działacz na niwie Mazurskiej ob. Michał Skorzyna-Małłek. (Polpress)

(—). Uzupełnienie kadr nauczycielskich. Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego przystąpiło do organizacji 6-miesięcznych wstępnych kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół powszechnych. Na kursy te przyjmować się będzie kandydatów w wieku od 17 do 25 lat, którzy posiadają wykształcenie 7-miu klas szkoły powszechnej i wykazują odpowiedni poziom inteligencji a nadto wyróżniają się wyrobieniem społecznym, zdobytym w organizacjach młodzieżowych — Związku W. M. Młodych, TUR-u i Wici. (Polpress)

(—) Z działalności Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w wojew. krakowskim. Centralny Komitet Opieki Społecznej, który prowadzi na terenie woj. krakowskiego 30 zakładów dla 1.800 dzieci, zorganizował 104 półkolonie i 19 kolonij dziecięcych, poza tym 3.000 dzieci korzysta pod opieką Komitetu z dziecińców i przedszkoli. Komitet prowadzi również akcję pomocy b. więźniom i jeńcom, powracającym do Ojczyzny. Ogółem z Komitetu korzystało około 20.000 osób. (Polpress)

(—) Ofiary „krwawej niedzieli". W związku z zamierzoną ekshumacją zwłok pomordowanych obywateli bydgoskich — ofiar osławionej „krwawej niedzieli wrześniowej" — Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy postanowiła wyznaczyć miejsce z parceli miejskich na wspólną mogiłę i ufundować tablicę pamiątkową na miejscu kaźni przy zburzonym przez niemców kościele Pojezuickim na Starym Rynku. (Polpress).

(—) Rezydencja Sobieskiego dla artystów. Województwo gdańskie przeznaczyło na dom wypoczynkowy dla literatów, kompozytorów i plastyków słynny pałac w Rzucewie, miejscowości oddalonej 5 kilometrów od Pucka. Historyczny ten pałac stanowił swego czasu morską rezydencję króla Jana III. Pałac posiada bogatą kolekcję dzieł sztuki i wspaniałe wnętrza, które zachowały się w nienaruszonym stanie. — Prócz pałacu w Rzucewie przyznano literatom dom wypoczynkowy w Sopocie. — (Polpress).

(—) Przeniesienie oddziału PUR-u z Oleśnicy do Wrocławia. Do Wrocławia przeniesiono z Oleśnicy oddział PUR-u oraz uruchomiono w Psim Polu punkt etapowy. Przy punkcie tym istnieje również rejonowy inspektorat osadnictwa, zajmujący się osiedlaniem na terenie powiatu wrocławskiego.

W ubiegłym tygodniu otwarto ruch kolejowy przez most na Odrze. W ten sposób uzyskano bezpośrednie połączenie z Psim Polem.

Odbyła się we Wrocławiu konsekracja nowego kościoła obrządku łacińskiego.

Przysposobienie powietrzne

Zakończenie Kursu Instruktorów Szybowcowych w Fordonie

Hasło odbudowy, którym żyje dzisiaj cały świat pracujący odrodzonej Polski, sięga nie tylko do zadań odbudowy materialnej i ustrojowej, dotyczy ono w równej mierze odbudowy moralnej podstawy społeczeństwa, wyniszczonego przez okupantów w okresie sześcioletnim z równą maestrią, z jaką zniszczony został dobytek gospodarczy kraju. Problemy wychowawcze [illegible]ś kwestią równie palącą jak kwestia [illegible]dowy stolicy bądź też portów morskich [illegible]iczych.

[illegible]daniem programu wychowawczego w [illegible]ili obecnej jest oderwanie umysłów ca[illegible]go społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie młodzieży, od tych zagadnień, którymi zaprzątnięte były przez długi okres okupacji, i nastawienie ich na zagadnienia pokojowe — zagadnienia związane z odrodzeniem Polski. Na pierwszym miejscu należałoby tu postawić należyte uświadomienie społeczeństwu niesłychanej doniosłości kwestii: morskiej i powietrznej.

Sprawa szerzenia idei powietrznej wśród społeczeństwa trafia na grunt najpodatniejszy właśnie wśród młodzieży. Młodzież nasza rwie się do latania — objawów zainteresowania jej lotnictwem i wszystkim, co lotnictwa dotyczy, nie trzeba szukać — narzucają się one same, na każdym kroku. Wreszcie czyż nie najlepszym dowodem tego jest fakt, że w dwa zaledwie miesiące po odzyskaniu Niepodległości zorganizowano samorzutnie pierwsze kursy szybowcowe, przy minimalnych środkach, przy braku sprzętu — po prostu jako spontaniczny wyraz „tęsknoty powietrznej".

Młodzieży naszej do latania namawiać nie potrzeba — należy tylko udostępnić jej w najszerszym zakresie te bliskie sercu, a na razie nieosiągalne zagadnienia lotnictwa. Udostępnić nie tylko teoretycznie, abstrakcyjnie, ale w sposób dotykalny, ściśle praktyczny. Przedmiotem działalności tego, jak to nazwaliśmy, przysposobienia powietrznego, byłoby tu w pierwszym rzędzie szkolnictwo szybowcowe, wykłady, odczyty i inne imprezy popularyzujące, zrzeszenia, wreszcie literatura.

Jednym z kroków przedsięwziętych w dziale szkolnictwa szybowcowego jest zakończony przed paroma dniami w Fordonie pod Bydgoszczą Ogólnopolski Kurs Instruktorów Szybowcowych, zorganizowany przez Departament Lotnictwa Cywilnego. Kurs ukończyło 37 instruktorów (w tym dwie kobiety), rekrutujących się spośród doświadczonych szybowników.

W uroczystościach zakończenia Kursu wzięli udział przedstawiciele Departamentu Lotnictwa Cywilnego z dyr. Madejczykiem na czele, przedstawiciele miejscowych władz, prasy i P. L. L. „LOT".

Ta pierwsza kadra instruktorów szybowcowych stanowi grupę pionierów szybownictwa, której zadaniem będzie wychowanie tego narybku, który w przyszłości stanowić będzie materiał do kształcenia kadr lotnictwa motorowego.

O.

Kronika kielecka

Polskie dzieci nad polskim morzem

Poprzez kielecki oddział PLL „Lot" dowiadujemy się, że Związek Zawodowy Pracowników Polskich Linii Lotniczych „Lot" z dniem 16 lipca uruchomił kolonię dziecięcą w Sopocie nad morze. Kolonia będzie się mieścić w domach Związku, będących w administracji Polskiego Biura Podróży „Orbis" oddział w Gdańsku. Kolonia trwać będzie do 1-go, względnie do 15 września zależnie od pogody. Każde dziecko może przebywać na wywczasach przez cały sezon, ale najmniej 14 dni. Pracownik PLL „Lot" za jedno dziecko ma opłacać 30 zł. dziennie. Resztę należności za utrzymanie jak również przelot dzieci samolotem do Sopotu pokryje Zw. Zaw. Pracowników PLL „Lot". Na kolonię przyjmowane są dzieci w wieku lat 5-u względnie 4-ch jeśli jest dość usamodzielnione. Sopot do niedawna modna miejscowość kąpieliskowa jest obecnie siedzibą wszystkich władz województwa gdańskiego. Słynna plaża znajduje się o 10 min. drogi od domu, gdzie się mieści kolonia dziecięca.

Około 140 uczniów w woj. Szkole Muz. w Kielcach

(Z) Komisja egzaminacyjna złożona z 10 profesorów pod przewodnictwem Mariana Strońskiego, dyrektora Woj. Szkoły Muzycznej w Kielcach w dniach od 12 do 14 lipca przeegzaminowała około 140 kandydatów do wspomnianej szkoły. Większość uczniów stanowią dzieci i młodzież szkolna. Według statystyki najbardziej licznie zapowiada się klasa fortepianu i śpiewu solowego. Sądząc z przeprowadzonych egzaminów młody narybek szkoły przy należytym jej postawieniu wróży jak najlepsze nadzieje.

Półtora miliona złotych strat

(Z) Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Kielcach zwana popularnie Syndykatem, w czasie ostatniej ofensywy poniosła straty, obliczane na półtora miliona złotych. Z chwilą ucieczki niemców magazyny i sklepy wspomnianej spółdzielni zostały całkowicie rozgrabione. W czasie ustępowania uległy również grabieży wszystkie samochody, wozy i 14 koni. Po wyjściu niemców praca została na powrót zorganizowana i po pokonaniu licznych trudności weszła już na tory normalne.

Ostatnio wspomniana spółdzielnia wydaje oddawcom kontyngentów należne premie, przygotowuje się do akcji zwożenia najbliższych jesiennych świadczeń oraz prowadzi na większą skalę handlu materiałami budowlanymi.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zapowiedź przedślubne

Alfred Stefan Stemplewski, syn Antoniego i Stefanii z d. Stern. zamieszkały w Częstochowie, Dąbrowskiego 17 i

Stanisława Bielanda, córka Jana i Józefy z d. Jaśkiewicz, zam. w Rawiczu, ul. Grunwaldzka 18, przedtem Częstochowa, Dąbrowskiego 21.

Częstochowa, dnia 6 sierpnia 1945 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
Rz.-Kat. par. św. Jakóba w Częstochowie.

6624

Nr Apr. H. 3/99 45.

Zawiadomienie

Starostwo Powiatowe Częstochowskie, Referat Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości mieszkańców powiatu, że dla pracującej ludności kat. I i dla ich rodzin kat. I R wydaje się na kupon Nr 17 karty żywnościowej czerwcowej po 20 gramów drożdży oraz po 1 ltr. nafty dla kat. I na kupon Nr 18.

Częstochowa, dnia 6 sierpnia 1945 roku.

Za Starostę Powiatowego (-) Ant. Szerlowski, Referendarz.

ZGUBY

Skradziono książeczkę Ubezp. Społecznej w Częstochowie oraz książeczkę wojskową na nazwisko Kamut Kazimierz. 6625

Proszę o łaskawy zwrot zagubionej książki meldunkowej z ulicy Armii Ludowej 6 do „Kawiarni Literackiej", Aleja N. M. Panny 43 (róg Śląskiej). 6631

Skradziono kartę rejestr. wojsk. wyd. przez R. K. U. w Częstochowie, świadectwo ślubu, oraz inne wyd. na nazwisko Lisowski Leon. 6612

Skradziono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Krasocin powiat Włoszczowa na nazwisko Klim Helena. 6613

Zgubiono książeczkę Ubez. Społ. w Częstochowie na nazwisko Nogalski Zygmunt. 6609

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. w Częstochowie na nazwisko Hofman Stefan. 6607

Zgubiono książkę emerytalną wydaną na nazwisko Zięba Waleria. 6635

POSADY

Potrzebna rutynowana sklepowa. Zgłaszać się sklep z tapetami Aleja Najśw. Maryi Panny 20. 6510

Modystka potrzebna. „Rena" — Aleja 16. 6582

Potrzebna urzędniczka do biura, wymagana znajomość pisania na maszynie i buchalterii. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6511.

Poszukujemy akwizytorów reklamowych na terenie Częstochowy i większych miast Polski. Oferty „Awir", Katowice, Słowackiego 24. 214

Potrzebna od zaraz pomoc domowa, młoda z samodzielnym dobrym gotowaniem. Zgłaszać się II Aleja 20, sklep z tapetami. 6622

ś. ✝ p.
z Sitków
JULIA SZYMAŃSKA
WDOWA PO Ś. P. JAKUBIE
zmarła dnia 5 sierpnia 1945 r., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Pułaskiego 41 na cmentarz na Kulach, dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu.

O czym zawiadamia pogrążona w żałobie

RODZINA.

Fryzjerka poszukuje posady od zaraz. Oferty proszę kierować do „Głosu Narodu" pod Nr 6623.

Potrzebna uczennica do pracowni kapeluszy „Rena". Aleja 16. 6581

Apteka „Mariacka" w Opolu poszukuje od zaraz magistra lub pomocnika, oraz siłę biurową. Warunki do umowy. Zgłoszenia kierować: Mgr. Bąbczyński, Opole, Ozimińska 8. 6619

Uczciwa pomoc domowa, najchętniej z gotowaniem, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Waszyngtona 48 m. 10. 6600

Poszukuję mamki. Warszawska 37, (dozorca wskaże). 6610

Restauracja poszukuje młodą panią o dobrej prezencji do samodzielnego prowadzenia bufetu. Mieszkanie przy restauracji. Zgłoszenia: Radomsko, ul. Reymonta Nr 22. Gospoda Kolejowa. 6611

Robotnika do pracy na frezerce drzewnej, przyjmiemy. Sobański, Olsztyńska Nr 1. 6601

KUPNO

Sklep kupię z towarem i urządzeniem lub bez. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6573. 6573

Kupię nieduży sklep w centrum. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6574. 6574

Kupimy maszynę do liczenia ew. elektryczną. Wiadomość Olsztyńska Nr 1. 6604

Kupię firanki i rower nowe albo w dobrym stanie. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 6495.

Kupię maszyny, wałki i płytę do cukierków. Częst., ul. Narutowicza 265. Markowski. 6592

Kupię: garnitur, płaszcz, obuwie, bieliznę, zegarek, obrączkę, pierścionek. Sklep Komisowy. Rynek Narutowicza 32 (Zawodzie). 6644

Galalit (kalolit) w płytach, kupię. Mała 29 m. 6. 6492

Kupimy maszynę do pisania na długim wałku. Wiadomość Olsztyńska Nr 1. 6603

SPRZEDAŻE

Wytwórnia wózków dziecięcych lakowych, rowerków i hulajnóg. Częst., Gen. Zajączka 5. E. Głębocki. 6069

Wózki dziecięce autka granatowe, szafirowe, jasne, sportowe w różnych kolorach, wysoka jakość, ceny fabryczne, poleca f-ma M. Nirowa, Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 20. Sklep w podwórzu.

Młyn wodno-motorowy sprzedam, pierwszorzędny punkt, względy rodzinne. Informacje Częstochowa, Katedralna 20 m. 4. 6571

Maszyny „Singera" i części w wielkim wyborze, po cenach niskich nabyć można w składzie T. Klimczaka, Częstochowa, ul. Warszawska 50. 6272

Sprzedam futro brązowe popielice, źrebaki brązowe i błam futrzany. Częstochowa, B. Joselewicza Nr 9 m. 2. 6615

Sprzedam większą ilość pokostu prawdziwego. Wiadomość Częst., Aleja N. M. Panny 48 H. Sokólska. 6590

Harmonia Hohnera 120 basów do sprzedania tanio, byle zaraz. Warszawska 166 m. 1. 6588

Do sprzedania walce młyńskie 500 x 30 podwójne nowe, albo pojedyncze 500 x 300, maszyna do czyszczenia zboża. Młyn K. Cielecki stacja kolej. Kłomnice k. Częstochowy. 6630

Sprzedam karakuły, dywan, skórki fokowe i pelerynkę z mufką z niebieskiego lisa. Częstochowa, Berka Joselewicza 9 m. 2. 6618

Sprzedam podstawę do maszyny. Racławicka 12 m. 1. Krawczyk.

Radio 4-lampowe sprzedam. Częst., Orlicz-Dreszera 53 m. 32. 6632

Sprzedam kredens, stół, otomanę, lustro, tanio. Dąbrowskiego Nr 56 m. 9, II piętro. 6628

Sprzedam maszynę do szycia gabinetową, wagę uchylną J. Berkel. Krótka 42. Gątkiewicz. 6617

Sklep spożywczy, duże targi, sprzedam zdecydowanym. Krótka 42. 6616

Wózek głęboki autko sprzedam. Nadrzeczna 12 m. 28. 6620

Sprzedam meble domowe. Berka Joselewicza 15 m. 13. 6621

Blok kararyjskiego marmuru, nadający się pod rzeźbę, sprzedam. Wiadomość: sklep spożywczy I. Librowicz, Aleja N. M. Panny 30. 6598

Kozy 3-miesięczne, rasowe szwajcarskie, sprzedam. Wiadomość: Handlowa 15 m. 6.

Sprzedam pelerynkę z niebieskiego lisa, złoty zegarek z bransoletką, złotą broszkę z kolczykiem, dwa blizery, płaszcz nieprzemakalny zagraniczny, obrazy Hoffmana i Stachiewicza. Katedralna Nr 8 m. 5a, prawa oficyna. 215

Sprzedam zaraz maszynę „Singera", patefon elektryczny, matryce na zabawki celuloidowe, serwis obiadowy, szafę, dywan i inne przedmioty. Częstochowa. Nowy Rynek Nr 5 z bramy na górę 6618

Sprzedam tanio nowoczesny piecyk kaflowy. Warszawska 21 m. 22. godz. 11—13. 6606

Sklep w punkcie handlowym z całkowitym urządzeniem, sprzedam. Aleja Wolności 33 m. 11, I piętro. 6643

Sprzedam: dewizkę złotą do zegarka, 30 koszul białych wełnianych dla sportowców. Od godz. 9 do 2 po poł. Racławicka 12 m. 4, I p. 6642

Tapczan, krzesła i kwietniki sprzedam. Wiad. Częst., III Aleja 73 m. 9 (lewy ganek). 6634

Patefon, oraz lustrzankę sprzedam. Równoległa 8 m. 26. 6599

Sprzedam tanio urządzenie sklepowe. Zgłoszenia ul. Narutowicza 246 w podwórzu. 6596

Sprzedam okazyjnie 4 okna z futryną, z okuciem. Wiadomość Aleja 16. Cukiernia. 6594

Do sprzedania magiel. Wiadomość Aleja Wolności 13 Herbaciarnia. 6595

Sprzedam dmuchawkę kowalską na prąd 220 volt. Wieluńska 26 m. 11. 6629

RÓŻNE

Szkoła samochodowa w Częstochowie, Targowa 18 22, poszukuje podręczników samochodowych. 6557

Tańców najmodniejszych, zwykłych, wyucza baletmistrz Kostecki, Waszyngtona 6. Zapisy codziennie. 6627

Do Poznania szukam od zaraz wspólników z dobytkiem w celu dopełnienia wagonu. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 6587.

Filatelistom cennik bezpłatnie. J. Kostur, Sosnowiec, ul. Pusta 3. 6589

LOKALE

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 4 lub 5 z kuchnią z wygodami, w śródmieściu. Warunki do omówienia. Katedralna 15 m. 22. 6514

Poszukuje pilnie 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu, pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość Częst., Aleja N. M. Panny 48, H. Sokólska. 6591

Zamienię mieszkanie koło Jasnej Góry 2 pokoje z balkonem z wygodami na okolicę Nowy Rynek. Wiadomość Wolna 33. 6605

POSZUKIWANIA

Kto posiada jakieś wiadomości o losie Kazimierza Dłubaka przebywającego ostatnio w Niemczech w Schönbek über Neumuster u Hansa Braker, proszony jest uprzejmie o zawiadomienie rodziny. — Adres: Stanisław Dłubak, Częstochowa, Rynek Narutowicza 37. 6633

Ktokolwiek wie o losach rodziny Chaskla Berkowicza zam. przy ul. Berka Joselewicza 1 i Leszczyków z Mstowa n Częstochowy. Łaskawie prosimy o wiadomość pod adr. Kazakstanska Z. S. S. R., Pawłodorska obłość Oktjabrski Z/S Leszczyk Berysz. 213

L. 06428

Odpow. za redakcję: Władysław Nowicki. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.